

Włochy zmagają się z niszczycielskimi powodziami

17 marca 2025

Włochy walczą z dramatyczną sytuacją powodziową po tym, jak w piątek 14 marca 2025 roku na niektóre regiony spadła niemal miesięczna norma opadów w ciągu jednego dnia. Żywioł uderzył ze szczególną siłą w Toskanię i Emilię-Romanię, powodując wezbranie rzek, osunięcia ziemi i znaczne straty materialne.



W wielu częściach kraju, w tym we Florencji i Pizie, ogłoszono czerwone alerty powodziowe. Lokalne władze podjęły natychmiastowe działania, zamykając szkoły, muzea, kina i teatry w najbardziej zagrożonych miejscowościach. Prezydent Toskanii wezwał mieszkańców do zachowania „najwyższej uwagi i ostrożności”, podkreślając, że służby ratunkowe i medyczne zostały postawione w stan pełnej gotowości.

Dramatyczna sytuacja rozwinęła się błyskawicznie. Tylko w piątkowy poranek we Florencji spadła ilość deszczu odpowiadająca niemal miesięcznej normie. W ciągu zaledwie sześciu godzin odnotowano ponad 53 mm opadów, a to po dodatkowych 36 mm, które spadły w nocy. Jest to szczególnie alarmujące, biorąc pod uwagę, że średni marcowy opad dla Florencji wynosi 61 mm – miasto otrzymało więc ponad dwukrotność tej ilości w ciągu zaledwie trzech dni.

Najpoważniejsza sytuacja miała miejsce w Sesto Fiorentino, miejscowości położonej kilka kilometrów od Florencji. Tam potok Rimaggio wystąpił z brzegów, zalewając centralne ulice miasta. Krajowa straż pożarna poinformowała o dziesiątkach zgłoszeń z tego rejonu. W całym regionie służby były zaangażowane w niezliczone akcje ratunkowe – tylko w ciągu 24 godzin do piątku odnotowano 430 interwencji. Ponad 500

strażaków pracowało we Florencji, Prato, Pizie i Livorno, prowadząc operacje ratunkowe, walcząc z powodzią, usuwając skutki osunięć ziemi i zabezpieczając niebezpieczne drzewa.

Dramatyczne chwile przeżyła czteroosobowa rodzina z Badia Prataglia w Toskanii, która została uratowana z osuwiska w czwartkowy wieczór. Lokalne media donoszą, że akcja ratunkowa zakończyła się sukcesem dzięki szybkiej reakcji służb.

Władze regionalne podniosły poziom alertu dla rzeki Arno, przepływającej przez Florencję i Pizę, przewidując jej kulminację w piątkowe popołudnie. W Pizie rozstawiono zapory przeciwpowodziowe wzdłuż rzeki, gdy lokalne władze ostrzegły, że przekroczyła ona pierwszy poziom ryzyka powodziowego.

Kłęska żywiołowa miała poważny wpływ na infrastrukturę transportową. Drogi zostały zalane i zablokowane przez powalone drzewa, a mieszkańców Florencji poproszono o unikanie podróży po częściowym zamknięciu autostrady A1. W ponad 60 gminach Toskanii zamknięto szkoły, podobnie jak kilka kampusów Uniwersytetu Florenckiego.

Region Emilia-Romania na północy kraju również doświadczył intensywnych opadów, które dotknęły takie obszary jak Forlì, Rawenna, Bolonia i Ferrara. Lokalne rzeki przekroczyły tam poziomy alarmowe, szczególnie w rejonach Apeninów. Władze w Bolonii zarządziły ewakuację mieszkań położonych na parterach budynków ze względu na ryzyko powodzi już w czwartek, przewidując nadchodzące zagrożenie.

Meteorolodzy przewidują, że intensywne opady deszczu i burze będą nadal nawiedzać północne Włochy aż do soboty 15 marca, zanim nastąpi poprawa warunków pogodowych. Sytuacja jest tym bardziej niebezpieczna, że niektóre rzeki w Emilii-Romanii były już wezbrane z powodu wcześniejszych opadów.

Ekspertki wskazują na nietypowy układ systemów ciśnieniowych jako przyczynę anomalii pogodowych. Układ wysokiego ciśnienia nad północno-wschodnim Atlantykiem zablokował zwykłą ścieżkę

systemów niskiego ciśnienia, które typowo przemieszczają się na północny zachód od Wielkiej Brytanii. W rezultacie zostały one przekierowane przez Morze Śródziemne, przynosząc ekstremalne opady nad Włochami.

Choć władze informują, że najgorszy etap powodzi ustąpił już w piątek przed południem, sytuacja pozostaje napięta. Na szczęście do tej pory nie zgłoszono żadnych ofiar śmiertelnych, ale zniszczenia materialne są znaczne. Mieszkańcy dotkniętych obszarów z niepokojem obserwują prognozy pogody i poziomy rzek, mając nadzieję na szybką poprawę sytuacji.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl